

Protokół Nr 33/2018

Z posiedzenia Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego w dniu 5 stycznia 2018 r.

Przewodniczył radny - Norbert Waliczek - Przewodniczący Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja o sytuacji w Powiatowym Centrum Zdrowia S.A. w Kluczborku.
3. Wolne wnioski.
4. Zamknięcie posiedzenia.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Piotr Pośpiech-Starosta Kluczborski,
2. Jarosław Kielar-Burmistrz Kluczborka,
3. Mieczysław Zaleciński-Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Promocji Zdrowia.

Ad.1

Przewodniczący Komisji zdrowia i bezpieczeństwa Publicznego przywitał wszystkich zebranych na dzisiejszym posiedzeniu oraz zaproszonych gości. Na posiedzeniu komisji obecni są wszyscy członkowie komisji. Następnie Przewodniczący obrad przedstawił porządek dzisiejszych obrad. Radni jednogłośnie przyjęli powyższy porządek obrad.

Ad.2

Głos zabrał pan Starosta, który przedstawił zaistniałą sytuacją w Szpitalu Powiatowym w Kluczborku i w ogóle w służbie zdrowia. Pan Starosta poinformował, że będzie miała miejsce sesja oświęcona sytuacji szpitala i w służbie zdrowia, być może Rada podejmie kilka stanowisk.

Pan Starosta poinformował, że przed posiedzeniem komisji radni otrzymali krótkie kserokopie artykułów dot. sytuacji w PCZ SA w Kluczborku. Pan Starosta dodał, że nie jest prawdą to, co się mówi, że ktoś nie chciał dać 5 czy 10 zł. więcej dla lekarzy za godzinę pracy i stąd wyniknął problem. Pan Starosta dodał, że nie chodzi w tej kwestii tylko o pieniądze. Pan Starosta dodał, że jeszcze na ostatniej sesji w dniu 21 grudnia 2017 r. wydawało się, że sytuacja jest opanowana za wyjątkiem lekarza internisty. Pan Starosta poinformował, że 28 grudnia 2017 r. odbyło się spotkanie z lekarzami i okazało się, że dwóch lekarzy nie podpisał z nami umów od nowego roku, pomimo tego, że w dniu 5 grudnia 2017 r. złożyli oferty, w których zaproponowali za godzinę pracy w oddziale stawkę 100 zł., my odpowiadając za finanse szpitala nie chcieliśmy się zgodzić na taka stawkę, gdyż wcześniej wynosiła ona 90 zł. za godzinę pracy. Pan Starosta dodał, że uważa, że jest to wysoki koszt. W czasie rozmowy okazało się, że co najmniej jeden z lekarzy ma podpisane umowy z POZ. Pan Starosta stwierdził, że na oddziale musi być dwóch internistów. Pan Starosta poinformował, że od 2 stycznia 2018 r. zarząd stanął w obliczu sytuacji pracy na oddziale z jednym lekarzem, a tak pracować się nie da. Pan Starosta dodał, że jeden lekarz nie może pracować na 35 łóżkach na oddziale. Pan Starosta poinformował, że w związku z tym wystąpiono z wnioskiem do NFZ 29 grudnia 2017 r. o zawieszenie oddziału wewnętrznego od dnia 2

lutego 2018 r. Kolejno pan Starosta poinformował, że po 2 stycznia 2018 r. okazało się, że nie mamy dwóch specjalistów w związku z czym wystąpiono z wnioskiem do Wojewody o skrócenie tego terminu W związku z zaistniałą sytuacją Wicewojewoda zorganizowała w dniu 3 stycznia 2018 r. spotkanie, na którym obecni byli szefowie szpitali mających problemy w naszym województwie. Po spotkaniu Wicewojewoda zgodziła się na zawieszenie działalności oddziału wewnętrznego w Szpitalu powiatowym w Kluczborku. Od dnia 5 stycznia 2018 r. jest decyzja Wojewody Opolskiego w sprawie czasowego zawieszenia działalności oddziału wewnętrznego na okres do 3 miesięcy, przy czym ustawa o działalności leczniczej pozwala zawieszać działalność oddziału do 6 miesięcy. Pan Starosta stwierdził, że nikt nie chce, aby oddział był w stanie zawieszenia przez okres 6 miesięcy. Zawieszenie może trwać do 2 tygodni, w przypadku braku likwidacji przeszkody uniemożliwiającej uruchomienie oddziału, trzeba wystąpić do Wojewody o następne 2 tygodnie. Na dzień dzisiejszy jest zgoda Wojewody, a zgoda NFZ jest do 19 stycznia br. , sytuacja tak samo to przebiega jeżeli chodzi o Szpital powiatowy w Oleśnie. Pan Starosta dodał, że sytuacja jest bardzo niekomfortowa dla niego osobiście, gdyż dla 140 tys. ludzi z naszego powiatu nie ma ani jednego łóżka internistycznego ani u nas ani w Oleśnie. Pan Starosta dodał, że media ogólnopolskie traktują sprawę jakby nie było problemu lub jakby problem był marginalny a problem jest poważny, taki też był komunikat pani Wojewody. Pan Starosta poinformował, że przekazano pacjentom informację, że znajdują oni miejsca w innych szpitalach. Pan Starosta stwierdził, że tak nie jest, nie ma łóżek internistycznych na oddziałach w WCM. Pan Starosta stwierdził, że podjął ryzykowną i trudną decyzję o zawieszeniu oddziału wewnętrznego, aby nie narażać na ryzyko prezesa PCZ S.A. i ordynatora oddziału wewnętrznego, gdyż jeżeli się coś stanie, jest to bardzo duża odpowiedzialność. Pan Starosta dodał, że drugim powodem zawieszenia tej działalności jest też konieczność dokonania jakiegoś resetu, gdyż płacimy wszystkim bardzo wysokie stawki, aby tylko zachować ciągłość leczenia, musimy mieć chwilę, aby odbudować zespół, i jeżeli wznowimy działalność oddziału to tylko z trzema lekarzami a nie z dwoma. Pan Starosta poinformował, że pełna informacją w tej kwestii dostępna jest na stronie powiatu kluczborskiego, wszystkie komunikaty na bieżąco będą tam zamieszczane. Pan Starosta poinformował, że na chwilę obecną na oddziale jest jeszcze 14 pacjentów, od dnia dzisiejszego w stanach ciężkich karetki nie będą przywozić pacjentów na internę do kluczborskiego szpitala, na wszystkie inne oddziały tak na internę nie. Pacjenci, którzy są w oddziale, jeżeli ich stan zdrowia na to pozwoli zostaną wypisani do domu, jeżeli nie, zostaną skierowani na inne oddziały, nie będziemy tego robić na siłę, przyjmujemy zasadę do ostatniego pacjenta. Pan Starosta poinformował, że w dalszej perspektywie będzie wyglądać to następująco: zawieszona jest działalność jednego oddziału, jeżeli chodzi o pozostałe zachowujemy ciągłość świadczeń, włącznie z Izbą Przyjęć. Ponieważ mamy podpisane umowy z lekarzami, którzy zabezpieczają nam opiekę dyżurową w porze popołudniowej, nocnej i w dni wolne, chcemy te umowy i tych lekarzy utrzymać, pomimo tego, że to będzie jakiś koszt, i przekierować ich pracę na Izbę Przyjęć. Jeżeli chodzi o dyżurantów, chcemy zachować tą pracę na Izbie Przyjęć, do 15 h będzie ordynator oddziału wewnętrznego, po godzinie 15 będzie któryś lekarz z oddziałów. Pozostałe elementy pracy oddziału zachowają ciągłość, pielęgniarki zostają, ewentualnie zostaną przekierowane na inne oddziały, tak samo rzecz się ma jeżeli chodzi o lekarzy wykonujących badania wysoko specjalistyczne. Wszystko aby po uzupełnieniu kadry móc dalej pracować. Pan Starosta poinformował, że jeżeli chodzi o wynagrodzenia lekarzy, taki jest rynek, to przy pracy w oddziale liczonej jako 40 godzin, 158 godzin w miesiącu przy stawce 90 zł., wynagrodzenie wynosi 14 tys. z hakiem, przy 8 dyżurach w miesiącu po 80 zł. za godzinę wynosi ponad 20 tys. zł. Takie wynagrodzenia płacimy, lekarze zarabiają od kilkunastu do 20 tys. zł., to nie są małe wynagrodzenia, dyżur w dzień powszedni wynosi 1120 zł. w święto 1700 zł. Pan Starosta dodał, że w zaistniałej sytuacji chyba nie chodzi tylko o pieniądze, i pan Starosta stwierdził, że chodzi być może o pracę w POZ, gdzie pieniądze są większe

a odpowiedzialność mniejsza. Pan Starosta dodał, że jest przyjęta ustawa o zwiększeniu stawki kapitałowej dla POZ o 100%, ustawa wejdzie w życie w połowie roku, w związku z czym przypuszczalnie zaczyna się ssanie kadry do POZ. Pan Starosta dodał, że codziennie w mediach słychać o kolejnych zawieszonych oddziałach w szpitalach w Polsce. Pan Starosta dodał, że przed nami trudne zadanie, sytuacja została opanowana od strony formalnej, natomiast zadaniem najważniejszym jest odbudować kadrę. Pan Starosta dodał, że założenie jest takie, aby znaleźć dwóch lekarzy nie jednego oraz, że oddział nie zostanie odwieszony, jeżeli zostanie znaleziony jeden lekarz, musi ich być co najmniej dwóch, musi być co najmniej trzech lekarzy specjalistów na oddziale, gdyż praca we dwóch jest problemem, jeden lekarz zachoruje i zaczyna się praca na ryzyku. Pan Starosta dodał, że nie ma u nas problemu jeżeli chodzi o umowy opt-out.

Pan Starosta dodał, że były protesty rezydentów, ale nic z rozmów nie wyszło, teraz rezydenci wypowiadają umowy opt-out i problem z zabezpieczeniem dyżurowym się nasilił. Pan Starosta dodał, że wszystkie poradnie POZ w powiecie zostały zawiadomione, podobnie Falk i zespoły Ratownictwa Medycznego o zaistniałej sytuacji. Dzisiaj po otrzymaniu decyzji ta decyzja również zostanie im przekazana. Jeżeli chodzi o zarządzanie kryzysowe w tym przypadku nie zachodzi potrzeba uruchamiania zarządzania kryzysowego, gdyż w opisanej sytuacji jest przewidziana procedura, jaką należy wykonać.

Pan Starosta zapytał, czy są pytania do tej części.

Radny Andrzej Olech zapytał co w sytuacji, gdy osoba zachorowała i wezwała pogotowie. Pan Starosta odpowiedział, że ta kwestia jeżeli chodzi o stronę prawną, opiera się o zespół ratownictwa, zespół wie, że nie może jechać do Olesna ani do Kluczborka musi szukać innego miejsca do skutku, w najgorszym wypadku jest jeszcze Izba Przyjęć, trzeba pamiętać również, że dotyczy to tylko pacjentów internistycznych. Radny Andrzej Olech stwierdził, że sytuacja jest bardzo trudna ze względu na to, że coś się może wydarzyć i będą winni tej sytuacji. Radny Andrzej Olech zapytał, czy może rozmowy z lekarzami nie były prowadzone za późno. Pan Starosta odpowiedział, że chciałby, aby lekarze podpisali umowy na co najmniej 2 lata, jednak lekarze nie chcą tego robić, podpisują umowę na pół roku.

Głos zabrał pan Jarosław Kielar-Burmistrz Kluczborka, który stwierdził, że rozmawiał z lekarzami i jeżeli chodzi o kwoty, to przy tych godzinach 10 zł. więcej, a oddział jest zamknięty. Pan Burmistrz stwierdził, że za zaistniałą sytuację wini zarząd, gdyż jeżeli 5 została złożona oferta to 10 min. szybciej powinna być umowa, byłoby więcej czasu na szukanie. Pan Burmistrz stwierdził że współczuje zarządowi i staroście w zaistniałej sytuacji, są drużyny lekarzy, którzy życzą sobie i 200 zł. na godzinę. Pan Burmistrz dodał, że dwóch lekarzy było z Kluczborka, teraz trudno będzie znaleźć dwóch lekarzy. Pan Burmistrz stwierdził, że powinna być informacja dla burmistrzów, gdyż wszyscy mieszkańcy powiatu powinny znać sytuację jaka jest w służbie zdrowia w powiecie Pan Burmistrz dodał, że czas trzytygodniowy został zmarnowany, lekarze są na fali, mają swoje żądania, taka jest sytuacja. Pan Burmistrz dodał, że bardzo fatalnie wygląda szpital z wygaszonym oddziałem, w dodatku nie wiadomo, kiedy oddział powróci. Pan Burmistrz dodał, że gmina może wspierać, nie odpowiada, ale nie o to chodzi. Pan Burmistrz dodał, że zarząd szpitala powinien też tutaj być, na posiedzeniu komisji. Pan Burmistrz dodał, że w Oleśnie lekarze mieli dużo niższe stawki, w Kluczborku stawki były wyższe. Pan Burmistrz dodał, że jeżeli chodzi o lekarzy z Ukrainy to procedura jest bardzo skomplikowana i długa. Pan Starosta dodał, że 3 lata temu jak POZ zamknęły wszystkie gabinety to lekarze nasi przyjmowali pacjentów, dzisiaj obdzwoniliśmy wszystkie POZ ale żaden lekarz się nie podjął pracy, gdyby każdy z nich wziął chociaż jeden dzień w szpitalu, to tej sytuacji jaka jest obecnie by nie było. Pan Starosta dodał, że żaden z lekarzy wobec swojej decyzji nie powie, że to jego wina, lekarze ci przyjeżdżają na dyżury, dzisiaj każdy kij będzie dobry, żeby uderzyć zarząd szpitala, Starostę. Pan Starosta dodał, że gdyby lekarz chciał podpisać umowę to by ją podpisał. Perspektywa lepszego finansowania w POZ rysuje się na przyszłość bardzo wyraźnie. Pan Starosta dodał,

że przyjmuje uwagę pana Burmistrza i poinformował, że wszyscy Burmistrzowie dostali pisemną informację o sytuacji, uruchomiono ponadto stronę internetową, gdzie są aktualne informacje w tym temacie. Pan Starosta zwrócił uwagę, że trzeba mieć na uwadze, że zjawisko to staje się dość powszechne w całej Polsce. Pan Starosta dodał, że jeżeli chodzi o pieniądze, to przy tych stawkach, które są na granicy bezpieczeństwa finansowego płace sięgają 80 % przychodów, nasz ryczałt na nowy rok i na czwarty kwartał wynosi 100 % wykonania z 2015 r. i ani grosza więcej. Dalsze podnoszenie stawek spowoduje, że pieniędzy zabraknie i wtedy starosta i dyrektor szpitala dostanie prokuratorski zarzut za niegospodarność. Pan Starosta dodał, że nie dyskutuje czy to jest dużo czy mało, gdyż wiadomo, że lekarze są teraz w deficycie. Pan Starosta dodał, że jeżeli lekarz chciałby mieć umowę to miałby ją. Radna Wioletta Kardas stwierdziła, że umowy o miejsca pracy lekarze mieli podpisane wcześniej. Pan Burmistrz dodał, że lekarz stwierdził, że nie jest osobą, która składa ofertę i której nie chce podpisać. Pan Burmistrz dodał, że zawieszony oddział wypracowywał jakieś pieniądze, teraz nic nie będzie wpływało, w tej sytuacji trzeba utrzymać pana ordynatora, czyli około 25 % oddziału wewnętrznego, gdyż jest lekarz ordynator i pielęgniarki. Pan Burmistrz dodał, że jesteśmy na początku tej drogi, gdyż problem dotyczy nas wszystkich, chodzi o to, aby w miarę się wspomóc, lekarze w stanach kryzysowych powinni pomóc, wystarczy, żeby coś się wydarzyło. Pan Burmistrz dodał, że za sytuację odpowiada zarząd, jednak kwestia dotyczy sfery bardzo wrażliwej. Radny Wojciech Smolnik zapytał jakie obłożenie jest na oddziale wewnętrznym. Pan Starosta odpowiedział, że około 100%. Radny Wojciech Smolnik stwierdził, że obłożenie na tego typu oddziałach jest we wszystkich szpitalach wysokie. Radny Wojciech Smolnik stwierdził, że rozmawiał z jednym z lekarzy i stwierdził, że sprawa rozbiła się o 10 zł i o warunki pracy na oddziale. Radny Wojciech Smolnik zapytał, czy prawdą jest że na Izbie Przyjęć nie ma respiratora oraz że z kontraktu płacone są raty leasingowe za wyleasingowanie budynku szpitala. Pan Starosta odpowiedział, że to nie jest prawda oraz, że tego rodzaju plotki trzeba prostować. Pan Starosta dodał, że lekarz mówił o robieniu specjalizacji z interny, dawało to nadzieję, jednak inaczej postąpił. Radny Wojciech Smolnik zapytał czy stawki na innych oddziałach są też takie wysokie. Pan Starosta odpowiedział, że są niższe. Radny Wojciech Smolnik zapytał, jak liczyć pensję lekarza, jak zarabia 20 tys. zł. Pan Starosta wyjaśnił, że obecnie lekarze są zatrudniani na kontrakty kompleksowe, zarówno praca w oddziale jak i dyżury objęte są umowa cywilno-prawna, konkurs, oferta, umowa. W tej sytuacji lekarz korzysta podatkowo i składkowo. Radny Wojciech Smolnik zapytał czy są jakieś widoki na zatrudnienie lekarzy. Pan Starosta odpowiedział, że są prowadzone rozmowy. Radny Wojciech Smolnik, stwierdził, że obawia się, że ta sytuacja, może mieć przykre następstwa. Radna Wioletta Kardas stwierdziła, że jak jest informacja taka, zaczną się pytania oraz zapytała co odpowiadać ludziom. Pan Starosta stwierdził, że przy zamkniętych oddziałach wewnętrznych w Oleśnie i w Kluczborku, ludzie będą zawożeni do najbliższej placówki, gdzie jest miejsce na oddziale. Najważniejszym zadaniem na dzień dzisiejszy jest uzupełnienie kadry. Pan Starosta dodał, że część pielęgniarek na czas zamknięcia oddziału zostanie przeniesiona na chirurgię, poza tym , jest szereg procedur, które chirurgia może wykonać. Radna Wioletta Kardas stwierdziła, że kolejni lekarze mogą poprosić o podwyżki a także pielęgniarki.

Pan Starosta stwierdził, że boli go, że wszyscy udają, że nic się nie dzieje oraz, że nie ma nic przeciwko sieci szpitali, ale nie da się przeprowadzić tej ustawy bez pieniędzy, trzeba zwiększyć nakłady na służbę zdrowia, nie jest możliwe utrzymanie szpitala w 2018 r. na podstawie wykonania za 2015 rok, dlatego postulat rezydentów o zwiększeniu nakładów na służbę zdrowia jest całkowicie słuszny.

Pan Starosta poinformował, że jest do dyspozycji w tej kwestii w każdej chwili. Pan Starosta poinformował, że w uzgodnieniu z przewodniczącym rady postanowiono o zwołaniu sesji tematycznej poświęconej sytuacji w służbie zdrowia, w szpitalu powiatowym w Kluczborku. Pan Starosta poinformował, że zostanie zaproszonych kilku gości, związanych ze służbą

zdrowia w naszym województwie. Pan Starosta poinformował, że zostanie przedstawionych kilka stanowisk, do wojewody, do ministra zdrowia, do poradni podstawowej opieki zdrowotnej w powiecie kluczborskim, do dyrektora NFZ, szefa izby lekarskiej.

Radny Wojciech Smolnik stwierdził, że oddział jest zawieszony na 14 dni w chwili obecnej, tyle jest czasu na usunięcie przyczyn zawieszenie oddziału, po upływie tego terminu i braku możliwości rozpoczęcia działalności przez oddział, termin ten NFZ przedłuża. Radny Andrzej Olech zapytał, czy zarząd szpitala kontaktował się z lekarzami POZ, aby pomogli w tej sytuacji. Pan Starosta odpowiedział, że tak, wszyscy zostali obdzwonieni, lekarze nie mają czasu. Pan Starosta dodał, że dyżury są zakontraktowane do końca marca, problemem jest praca na oddziale. Radny Wojciech Smolnik zapytał, czy chodzi tylko o jednego lekarza. Pan Starosta stwierdził, że jeden lekarz to jest za mało.

Pan Starosta wystąpił z wnioskiem, aby na propozycję Komisji Zdrowia odbyć sesję tematyczną poświęconą sytuacji w Szpitalu Powiatowym w Kluczborku. Członkowie komisji jednogłośnie taki wniosek przyjęli. Pan Starosta zapytał, czy możliwe jest ponowne spotkanie członków Komisji zdrowia i bezpieczeństwa publicznego w dniu 9 stycznia 2018 r., aby zapoznać się z projektami proponowanych stanowisk, lista zaproszonych gości i porządkiem obrad. Radni wyrazili zgodę na powyższą propozycję.

Ad.3

Nie wniesiono wolnych wniosków.

Ad.4

Przewodniczący obrad w związku z wyczerpaniem porządku obrad podziękował wszystkim za udział w dzisiejszym posiedzeniu i zamknął posiedzenie komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego i komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji Zdrowia
i Bezpieczeństwa Publicznego
Norbert Waliczek

Protokołowała
Katarzyna Hołdys